

Czy naturalistycznie konceptualizowana kategoria intersubiektywności zredefiniuje podstawowe pojęcia poetyki?

Bożena Witosz

Roztrząsania

Bożena Witosz

Czy naturalistycznie konceptualizowana kategoria intersubiektywności zredefiniuje podstawowe pojęcia poetyki?

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami może nie tyle stałego i konsekwentnego zacieśniania związków literaturoznawczej metodologii z różnymi nurtami kognitywizmu, co raczej prób odkrywania coraz to nowych przestrzeni badań nad literaturą, którym inspiracje kognitywistyczne mogłyby dostarczyć atrakcyjnych narzędzi i metodologicznych podniet do opisu „starych” kategorii i problemów. Najbardziej obiecujące wydają się relacje literaturoznawstwa z empirycznie ukierunkowanymi badaniami nad ludzką świadomością. Eksponują one, co oczywiste, aspekt poznawczy literatury. Interesującym projektem w ramach tej problematyki jest niewątpliwie książka autorstwa Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik, która została niedawno opublikowana w Serii Fundacji na rzecz Nauki Polskiej¹. Autorka osadza swe rozważania w kontekście narratologii kognitywistycznej, badań szeroko eksplorowanych w naukowej literaturze anglojęzycznej, których osiągnięcia, zwłaszcza Davida Hermana, Marie-Laure Ryan czy Moniki Fludernik,

Bożena Witosz – prof. zw., dr hab., Uniwersytet Śląski.
Zainteresowania: współczesna tekstologia lingwistyczna, genologia, stylistyka, teoria literatury, problematyka tekstu i dyskursu, genologicznych wzorców wypowiedzi, kontekstowych uwarunkowań zachowań mownych i stylistycznych aspektów werbalizacji. Ostatnio opublikowała monografię *Dyskurs i stylistyka* (2009).
Kontakt: witoszb@gmail.com

¹ M. Rembowska-Płuciennik *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

w sposób erudycyjny zostały przez nią przywołane i zreferowane. Publikacja ta zasługuje w moim przekonaniu na uważną lekturę oczywiście nie tylko ze względu na niewątpliwy walor wzbogacenia przestrzeni poznawczej poetyki, zdecydowanie bardziej z uwagi na deklarowany w wielu miejscach zamiar jej przebudowy, a ściślej – jej ważnego segmentu, jakim jest teoria i poetyka powieściowej narracji, z przeprofilowaniem podstawowej kategorii włącznie. Obrona perspektywa kognitywistyczna prowadzi więc autorkę *Poetyki intersubiektywności* do podjęcia kilku istotnych kwestii:

uchwycenia związku między narracją jako tworem artystycznym a funkcjonowaniem ludzkiej świadomości, między poetyką prozy narracyjnej a ludzkimi procedurami poznawczymi, [...] między literaturoznawczymi studiami nad narracją a jej badaniami z perspektywy studiów nad świadomością.²

Pierwszym i decydującym krokiem jest obranie teoretycznych kategorii „ucieleśnionego umysłu” oraz naturalistycznie konceptualizowanej intersubiektywności za podstawę perspektywy badawczej, one bowiem będą filarami prowadzonych w opracowaniu metodologiczno-analitycznych dociekań. Punktem wyjścia jest założenie, że gatunek ludzki ma szczególnie zdolność rozpoznawania, rozumienia i dzielenia stanów mentalnych (emocji, pragnień, przekonań, intencji) innych podmiotów. Ludzie przejawiają również zdolność reprezentowania stanów mentalnych własnych i innych osób, co Rembowska-Pluciennik za Peterem Gärdenforsem³ określa mianem intersubiektywności. Tak więc intersubiektywność jest tu traktowana jako wrodzona cecha ludzkiej świadomości ukierunkowanej na bycie w środowisku ludzkim. To bowiem umysł dysponuje zdolnością do wieloperspektywicznego oglądu Ja oraz otaczającej Ja rzeczywistości, przewidywania biegu wydarzeń i budowania ich alternatywnych wersji, postrzegania innych jako podobnych sobie, a zarazem autonomicznych w swej jednostkowości. Wychodząc z takich założeń, pozbawia się doniosłości pytanie o to, co w doświadczeniu jednostki ma charakter subiektywny, a co ma podłoże społeczne, innymi słowy, pytanie o to, co warunkowane wrodzonymi zdolnościami umysłu, a co zdobywane w procesie socjalizacji i kulturalizacji (pytanie stawiane w ramach innych teoretycznych założeń), bowiem nierozdzielność „natury i kultury” jest – jak autorka powtarza za Gärdenforsem – wpisana w strukturę umysłu. Język zatem nie jest w tym ujęciu instrumentem budowania i przechowywania tego, co intersubiektywne,

2 Tamże, s. 9-10.

3 P. Gärdenfors *Evolutionary and developmental aspects of intersubjectivity*, w: *Consciousness transitions phylogenetic, ontogenetic and physiological aspects*, ed. H. Liljenström, P. Århem, Elsevier, Amsterdam 2007, s. 281-305.

lecz efektem „naturalistycznie zakorzenionej intersubiektywności”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kategoria intersubiektywności należy do instrumentarium wielu dziedzin współczesnej humanistyki – odwołuje się do niej psychologia (koncepcje tożsamości), socjologia (interakcjonizm symboliczny) i przede wszystkim lingwistyka komunikacyjna, socjolingwistyka, lingwistyka interakcyjna, lingwistyka kulturowa czy ostatnio badania nad dyskursem – w ramach których jest ona pojmowana jako rodzaj społecznego konsensusu, który osiąga się w toku negocjowania znaczenia znaków użytych w akcie komunikacji⁴. Warunkiem dojścia do owego konsensusu, a więc do tego, co można określić intersubiektywnością, jest zdolność umysłu do przyjmowania cudzego punktu widzenia, którą określa się powszechnie mianem empatii. Jak podkreślają zwolennicy szerokiego ujmowania tego pojęcia, empatia to zdolność umysłu do przypisywania innemu podmiotowi nie tylko treści emocjonalnych (widać wyraźnie chęć wyrwania tej kategorii z ciasnej klatki subiektywizmu), ale też poznawczych, etycznych, estetycznych itp. Empatia, traktowana jako zdolność do wglądu i zarazem przedstawiania niedostępnych bezpośrednio aktów (przeżyć, myśli, pragnień, emocji) „innego umysłu”⁵ umożliwia nadanie im statusu intersubiektywności. W koncepcji Gärdenforsa, którą przyjmuje autorka omawianej publikacji, empatia jest natomiast traktowana wąsko (jest to więc stanowisko odmienne od na ogół przyjmowanego), jako zdolność jednostki do rozumienia emocji innych (tego, jak pisze autor, że np. ktoś cierpi), dlatego też stanowi (oprócz zdolności do reprezentowania pragnień innych jednostek, ich przekonań i wiedzy) jedynie składnik intersubiektywności. To przedstawianie zależności między obu pojęciami jest dla powodzenia *Poetyki intersubiektywności* zasadnicze, dlatego też autorka stara się zaznaczyć różnice między przyjętym przez nią stanowiskiem a profilowaniem empatii w znanych w kręgu literaturoznawców pracach Anny Łebkowskiej czy Jarosława Płuciennika⁶. Czy zdoła przekonać odbiorców do tak zaprojektowanego rozumienia intersubiektywności, to już inna kwestia. Niewątpliwie jest to stanowisko nowe i oryginalne, nowe, warto dodać, nie tylko na gruncie badań literaturoznawczych, ale także w ramach

4 Por. E. Tabakowska *Empatia – w języku, w tekście, w przekładzie*, „Kognitywistyka” 2012 nr 3, s. 155.

5 Problematyce empatii oglądanej z kognitywistycznej perspektywy poświęcono osobny numer „Kognitywistyki” zatytułowany *Empatia, obrazowanie i kontekst jako kategorie kognitywistyczne*, „Kognitywistyka”, red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Lublin 2012, nr 3. Zob. zwłaszcza uwagi wstępne *Od redaktorów tomu*.

6 Zob.: J. Płuciennik *Literackie identyfikacje i oddźwięki. Poetyka i empatia*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2002; A. Łebkowska *Empatia. O literackich narracjach przełomu XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2008.

samej kognitywistyki, która w swej mentalistycznej koncepcji początkowo akcentowała indywidualistyczne podejście do procesów poznania, dopiero w następnej fazie rozwoju, modelując znaczenie obecne w umyśle użytkownika, dostrzegła rolę relacji społeczno-kulturowych, pojmując tym samym kognicję jako proces społecznie i kulturowo usytuowany. Bowiem gdy zważyć, że wszyscy ludzie są wyposażeni w umysł, w taki sam aparat konceptualizacyjny, wszyscy mają ciało, doświadczenia fizyczne ludzi są zbliżone, to trzeba jakoś wytłumaczyć istniejące przecież między nimi różnice w percepcji rzeczywistości. Wpisanie w tę zróżnicowaną przestrzeń, wypełnioną relacjami świadomości, języka i kultury, konwencji budowania narracji jest głównym zadaniem Rembowskiej-Płuciennik. Autorka mocno podkreśla, że definiuje narrację inaczej niż poprzednicy, podstaw konceptualizacji poszukując w naukach empirycznych. Przede wszystkim jej źródła upatruje w przynależnej człowiekowi „zdolności do konstruowania opowieści o innym podmiocie”⁷, zatem to świadomość, a ściślej – jej wymiar intersubiektywny umożliwia mu „rozpoznanie, przyjęcie i projektowanie różnych perspektyw (czasoprze-strzennych i poznawczych, emocjonalnych, sensualnych) odrębnych od jego aktualnej”⁸. Kategoria narracji jest zatem dla autorki konstruktem mentalnym (modelem) utrwalonym w języku werbalnym czy szerzej – w jakimkolwiek medium zakładającym intersubiektywną współpracę uczestników lektury (autora, postaci i czytelnika), którzy dokonują, choć w innym czasie i przestrzeni, podobnych operacji poznawczych. Celem *Poetyki intersubiektywności* jest pokazanie, jaką rolę intersubiektywne operacje umysłu odgrywają w „tworzeniu, poetyce i odbiorze literackiej narracji”⁹. Co warto podkreślić, narracja w prezentowanym ujęciu przestaje więc być tylko i wyłącznie strukturą językową czy szerzej – tekstową (co było dominującą cechą ujęć wcześniejszych), a staje się złożoną konstrukcją (obejmującą percepcję, świadomość, emocje i język), w obrębie której zdaniem autorki wart badania jest zwłaszcza aspekt poznawczy i pragmatyczny, w tym interakcyjny (tu głównie relacje między autorem i postaciami fikcyjnymi i rzeczywistym odbiorcą). Dlatego też w wielu miejscach z całą mocą Rembowska-Płuciennik podkreśla, że narracja jest konstrukcją zakorzoną w ludzkim doświadczeniu.

Bardzo ważne dla poznawczej i metodologicznej warstwy opracowania są rozdziały zatytułowane *Umysł poststrukturalistyczny. Narratologia w fazie transformacji* oraz *Umysł narracyjny. Intersubiektywność i teoria narracji*, poprzedzone ciekawym studium o charakterze historycznoliterackim, w którym autorka

7 M. Rembowska-Płuciennik *Poetyka intersubiektywności...*, s. 11.

8 Tamże.

9 Tamże, s. 6.

stara się zrekonstruować i zinterpretować moment narodzin zainteresowania, rozumienia i artystycznej manifestacji problematyki świadomości w literaturze polskiego modernizmu (na przykładzie twórczości Przybyszewskiego i Irzykowskiego). Celem takiego rozwiązania kompozycyjnego ma być przekonanie odbiorców, że na gruncie badań teoretycznoliterackich „czytanie umysłu” stanowi kategorię historyczną, wpisaną w porządek zarazem procesualny, jak i kulturowy.

Jednak najistotniejsza w warstwie teoretycznej jest odpowiedź na pytanie, jakie są konsekwencje wprowadzenia do dyskursu literaturoznawczego koncepcji „ucieleśnionego umysłu” i uczynienia z kognitywistycznie rozumianej kategorii intersubiektywności podstawowego elementu konceptualizacji narracji i zarazem narzędzia opisu jej poetyki? Wiele z tych konsekwencji sprowadza się do zmiany metajęzyka, wystarczy wskazać artykułowaną w rozprawie konieczność przepracowania modelu komunikacji literackiej ze względu na antropomorficzną konstrukcję jej uczestników. Czytelnik zdaniem kognitywistycznie zorientowanych narratologów tworzy mentalną reprezentację narratora i bohaterów na wzór podmiotowego uczestnika wyobrażonej komunikacji (tego, kto mówi do niego o kimś innym lub o sobie z przeszłości). W ten sposób zostaje podany w wątpliwość klasyczny już schemat hierarchicznie ukształtowanych instancji nadawczych wypowiedzi literackiej. Lektura tego wątku, przynajmniej, budziła we mnie różne reakcje: od czytelniczego zainteresowania, aprobaty, po pytania i wątpliwości. W konsekwencji personalizowania uczestników komunikacji literackiej: autora, narratora i bohaterów oraz czytelnika, różnice i relacje między poszczególnymi „źródłami narracji” nie zawsze rysują się w prezentowanym obrazie dość klarownie (rozszerzanie zakresu kategorii narratora jest miejscami rozwiązaniem ryzykownym). Trudno mi też zgodzić się ze stanowiskiem autorki, która specyfiki narratora literackiego upatruje głównie w imaginacyjnym postawieniu się opowiadającego w sytuacji odrębnej od własnej/aktualnej. Ten akt zmiany perspektywy jest moim zdaniem wyznacznikiem każdego typu narracji (gdy jakiś X niebędący narratorem dzieła literackiego opowiada o Y, także dysponuje zdolnością swojego umysłu, by przyjmować punkt widzenia innego, także gdy opowiada o sobie z przeszłości bądź projektuje jakieś wydarzenia w mogącej zajść przyszłości, może zmieniać perspektywę własnej opowieści). Zwracam uwagę na tę trudną do rozstrzygnięcia kwestię, bo przecież cała konstrukcja teoretyczna, zapożyczona z kognitywistyki, bazuje na założeniu, że akomodacja perspektywy jest „uniwersalnym narzędziem poznawczym”, co zresztą autorka w wielu miejscach potwierdza. Rembowskiiej-Płuciennik bardzo jednak zależy na podtrzymaniu twierdzenia o specyfice komunikacji/narracji literackiej. Jeśli jej wyróżniającym wyznacznikiem ma być kryterium inne niż językowe czy pragmatyczne, to może bardziej przekonujące byłoby przyjęcie, że konwencje

narracji literackiej pozwalają na najdalej idący wgląd w „inny umysł”. Kategoria intersubiektywności (w rozumieniu autorki) charakteryzowałaby wszelkie odmiany narracji, ale w sposób stopniowalny. Byłoby to zgodne z założeniami współczesnej semantyki i kategoryzowania na bazie prototypu, pozwalałoby też wskazać nici łączące narracje literackie i nieartystyczne, a zarazem podkreślić ich wartość szczególną.

W każdym razie zarysowana w *Poetyce intersubiektywności* zmiana (którą autorka, słusznie, wyraźnie akcentuje) w podejściu do narracji jest zasadnicza (choć nie w każdym miejscu ma rysy nowości) i dokonuje się w kilku jej wymiarach:

1) konceptualizacji: a) narracji – rozumianej jako poznawczy konstrukt (mentalna reprezentacja czytelnika dokonywana w trakcie lektury) zakorzeniony w ludzkim doświadczeniu; b) podmiotów narracji – odrzucenie koncepcji ich wyłącznie tekstowej natury na rzecz traktowania bohatera jako bytu prototypowo ludzkiego (kategoria *e g z y s t e n t a* w miejsce funkcjonalistycznie pojmowanego *a k t a n t a*); c) czytelnika – jako bytu realnie istniejącego („ucieleśniony umysł”), który jest znaczeniowtórym centrum tekstu;

2) interpretacji: odejście od opisu językowych reprezentacji świadomości (tego, *c o ? i j a k ?* myśli bohater/narrator) na rzecz traktowania świadomości jako niezbędnego medium poznawczego dla autora i czytelnika¹⁰ (reprezentacji tego, że *m y ś l i* bohater/narrator/czytelnik. Interpretacja ma więc być ukierunkowana na śledzenie tego, w jaki sposób tekst artystyczny tematyzuje i reprezentuje zakorzenienie „ucieleśnionego umysłu”, determinowanego biologicznie, w historycznie zmiennym otoczeniu kulturowym. Sam fakt, że empiryczne badania nad „ucieleśnionym umysłem” dowodzą, że ewolucji podlegają także czynniki biologiczne, jest argumentem niezwykle istotnym na poziomie formułowania założeń teoretyczno-metodologicznych, w teoretycznoliterackiej praktyce interpretacyjnej nie ma jednak większego znaczenia.

Uznanie, że ludzką świadomość wyróżnia koordynowanie wielu punktów widzenia, prowadzi autorkę do przebudowania tradycyjnego modelu typologii narracji, szczególnie utrwalonego w naszej kompetencji rozróżnienia narracji auktorialnej i personalnej, oraz do zmodyfikowania koncepcji tzw. narratora wszechwiedzącego i jego usytuowania poza światem tekstowym.

10 Warto przypomnieć, że w ramach narratologii kognitywistycznej wykrystalizował się nurt traktujący z kolei narrację jako medium, narzędzie pozwalające nadać sens naszym spostrzeżeniom, emocjom, przeżyciom; w tak zarysowanych ramach teoretycznych świadomość ma strukturę narracyjną. Por.: D. Herman *Stories as a tool for thinking, w: Narrative theory and the cognitive sciences*, ed. D. Herman, CSLI Publications, Stanford 2003, s. 163-192. W *Poetyce intersubiektywności* wyraźnie nawiązuje się do innej koncepcji, podkreślającej pierwotną rolę intersubiektywnych dyspozycji umysłu, to poznawcza zdolność do przyjmowania cudzej perspektywy umożliwia narrację.

Konsekwencją założenia, że każdy tekst jest konstruowany z określonej perspektywy narracyjnej¹¹ (nie ma tekstu aperspektywicznego!) i dodatkowo, że w każdym tekście mamy do czynienia ze zmieniającymi się centrami narracji, a zatem z dynamiką i różnorodnością perspektyw narracyjnych, jest wprowadzenie „narratora zewnętrznego” w obręb świata przedstawionego utworu. Na marginesie, usytuowanie narratora wszechwiedzącego w świecie przedstawionym wymaga jednak głębszego zastanowienia się nad zakładaną w wywodzie jego „antropomorficzną konceptualizacją” (czy zawsze da się taką konceptualizację źródła narracji w sposób klarowny i przekonujący skonstruować?). Autorka, wprowadzając kategorię płynnej (zmiennej) perspektywy, która różnicuje typy narracji ze względu na jakość, natężenie i częstotliwość zjawiska „przełączania” punktów widzenia, daje do zrozumienia, że nie da się na kryterium statusu narratora zbudować ostrej kategoryzacji form powieściowej narracji. Do wyobraźni odbiorcy przemawiają zwłaszcza interpretacje narracji powieściowych XIX-wiecznego realizmu, w których owe zmiany perspektywy poznawczej występowały, jak się okazuje, prawie równie często jak w narracji osobowej.

Kategoria intersubiektywności (w przyjętym tu rozumieniu) otwiera przed działaniami interpretacyjnymi ponownie świat interpersonalnych relacji między postaciami zamieszkującymi fikcyjne światy opowieści, którego ogląd wyznacza kierunek dotarcia do życia wewnętrznego innej postaci. Zadaniem Rembowskiiej-Płuciennik jest z jednej strony zbudowanie teoretycznej konstrukcji umożliwiającej wyodrębnienie, usystematyzowanie i nazwanie modeli dostępu narratora do świadomości kreowanych przez niego postaci (autorka wyróżnia projekcję, symulację, identyfikację, separację i eksternalizację), z drugiej – prześledzenie ich historycznej zmienności. By sprostać tytułowej zapowiedzi, wiele miejsca w omawianej książce autorka poświęca opisowi narracyjnych figur intersubiektywności – strategii oraz tekstowych aktualizacji wykładników skonstruowanych modeli odnajdywanych w polskiej prozie XX i XXI wieku. Badaczka skupia więc uwagę na artystycznych sposobach „przedstawiania cudzych stanów mentalnych – percepcji, emocji, celów i intencji, pragnień i motywacji, wiedzy na temat otoczenia zewnętrznego i interpersonalnego środowiska”¹². Spojrzenie interpretatorki spoczywa więc nie na obiekcie doświadczenia, a na podmiocie

11 Na gruncie semantyki kognitywnej, jak również pozostającej z nią w bliskich relacjach lingwistyki kulturowej perspektywa jest kategorią złożoną, na którą składają się następujące elementy: podmiot, jego przestrzenne usytuowanie, orientacja jego uwagi, wyodrębnienie obiektu obserwacji, percypowanie jego różnorodnych własności, uwzględnienie szeroko rozumianego kontekstu oraz kategorii odbiorcy.

12 M. Rembowska-Płuciennik *Poetyka intersubiektywności...*, s. 125.

doświadczającym. Zaletą tak zaprojektowanej interpretacji jest zarówno rozszerzenie sfery manifestacji świadomości powieściowych postaci na obszary wykraczające poza mowę wewnętrzną, a obejmujące sferę działania, percepcji, ukierunkowania uwagi, doznań sensualnych i emocjonalnych, także reakcji cielesnych, jak i dynamiczne ujęcie perspektywy narracyjnej (zmieniających się punktów widzenia). Lektura tych niewątpliwie ciekawych partii książki, wciągających czytelnika w grę poszukiwania wraz z autorką rozsianych w tekście znaków „przełączania perspektywy”, miejscami wyraźnie odsłania jednak pewne rejony, które nie znalazły się w polu obserwacji, jak choćby wykładniki stylu czy zmiany konwencji gatunkowych (ich sfunkcjonalizowanie widać w niektórych cytowanych przez autorkę fragmentach prozy). Zaletą analitycznego spojrzenia badaczki jest nieustanne dążenie do uprawomocnienia własnych obserwacji tekstowych w koncepcjach teoretycznych narratologii kognitywistycznej. Powiązanie teorii i interpretacji prowadzi też, co jest istotnym osiągnięciem, do rozbudowy narratologicznego słownika pojęciowego, by wskazać choćby uzasadnione wprowadzenie pojęcia *fokalizacji* *mysłowej*, które ma szerszy zakres niż tradycyjna kategoria *punktu widzenia* (technika *punktu widzenia* eksponuje w percepcji rzeczywistości sferę psychiki postaci, natomiast *fokalizacja* *mysłowa* włącza w ten obszar bodźce sensualne, warunkujące treści psychiczne).

Ostatnia część książki wprowadza w perspektywę pojęcia intersubiektywności kategorię czytelnika (rozdział: *Czytający umysł. Intersubiektywność a doświadczeniowy charakter odbioru literackiego*) zgodnie z przyjętym stanowiskiem – czytelnika „ucieleśnionego”. Odbiór czytelniczy zakorzeniony „w procedurach poznawczych, reakcjach emocjonalnych i sensomotorycznych oraz mechanizmach percepcyjnych ucieleśnionego umysłu czytelnika”¹³ jest rozważany na dwu poziomach (teoretycznym i interpretacyjnym) i łączy kilka perspektyw równocześnie. Płaszczyznę teoretyczną wypełnia systematyzujące spojrzenie obejmujące z jednej strony tradycję, rozwój i zmiany w podejściu do problematyki odbioru w ramach rodzimych i światowych badań teoretycznoliterackich, z drugiej – osiągnięcia innych dyscyplin, językoznawstwa, socjologii czy psychologii, by na tym tle wrócić do propozycji kognitywistyki. Interpretacje tekstowe zaś (tu już autorka wykracza poza kanon literatury modernizmu) są nakierowane tak, by wskazać na rangę kategorii ucieleśnienia w procesie lektury i procedurach interpretacyjnych czytelnika, przy wykorzystaniu pojęć, z którymi niewyspecjalizowany czytelnik zdążył się już oswoić podczas lektury: obrazowania mentalnego, focalizacji zmysłowej itp. To ważna i cenna część projektu Rembowskiej-Pluciennik, bowiem pozwala nam wyrwać się z zastygłych schematów myślowych, które zdążyły nas przywiązać do myśli,

13 Tamże, s. 317.

że aktywność odbiorcza sprowadza się do czynności intelektualnych: wnioskowania, przetwarzania, scalania informacji.

Poetyka intersubiektywności to książka zasługująca na uważną lekturę i dyskusję wokół przedstawionych w niej założeń, pojęć i metod interpretacji literatury. Dla mnie najbardziej przekonujące i atrakcyjne były rozważania dowodzące słuszności tezy, że rozumienie (świata, tekstu, literatury, Innego) aktywizuje się w ucieleśnionym doświadczeniu. Naturalne jest więc, że przestrzeń poznawcza poetyki powinna zostać, powiem ostrożniej, rozbudowana, a wiele jej kategorii powinno zostać przeprofilowane. Natomiast dążenia autorki, by teoretyczne zaplecze i empiryczne doświadczenie współczesnej kognitywistyki spożytkować dla podkreślenia specyfiki narracji literackiej, nie zawsze mnie przekonywały, często bowiem, wbrew zamierzeniom, wskazywały bardziej na podobieństwa, zwłaszcza z narracjami potocznymi.

Uwagi końcowe wpisują narrację literacką w szerszy kontekst społecznych interakcji, zwracając uwagę na jej wymiar edukacyjny, etyczny, dodałabym także, terapeutyczny (w tej dziedzinie także można odnotować wiele interesujących, empirycznie ukierunkowanych badań). Książka Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik jest ciekawym przykładem wskazującym istotne miejsce, jakie może zająć kognitywistyczna poetyka narracji w interdyscyplinarnych studiach łączących osiągnięcia już nie tylko psychologii poznawczej, ale i psychologii społecznej czy szerzej, studiów nad komunikacją społeczną (literatura jako narzędzie rozwijania prospołecznych umiejętności). Myślę, że autorce udało się szerzej otworzyć drzwi do rozległych rejonów współczesnej humanistyki, które wcześniej, między innymi w wyniku ciągłego podkreślania specyfiki przedmiotu swych badań, poetyka przed sobą zamykała.

Abstract

Bożena Witosz

UNIVERSITY OF SILESIA (KATOWICE)

Will the naturalistically conceptualized category of intersubjectivity redefine the basic concepts of poetics?

Review of: M. Rembowska-Płuciennik, *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Toruń 2012